Cena 10 gr. egz.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Sobota 30 maja 1936 r. | Nr. 147

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

PALESTYNA W OGNIU

Krwawe zajścia i zamachy bombowe



LORD WAUCHOPE
wysoki komisarz Anglji w Palestynie. W jego rękach spoczywa zadanie przeprowadzenia pacyfikacji w kraju mandatowem.

LONDYN, 29.5 (tel. wł.). Wojna angielsko - arabska w Palestynie przybiera coraz ostrzejsze formy.

W Jaffie doszło wczoraj kilkakrotnie do zaciekłych walk ulicznych. Arabowie przypuścili dziki szturm do szeregów żołnierzy angielskich, tak że ci widzieli się zmuszeni użyć granatów ręcznych. Kilku Arabów zostało zabitych.

Wobec zamachów arabskich na domy Anglików władze zarządziły ewakuację kobiet i dzieci angielskich z Jaffy. Na pokładzie okrętu wojennego przewieziono je do Haify.

W Jerozolimie Arabowie zaatakowali wczoraj szpital angielski, rzucając do wnętrza budynku najpierw kamienie, a następnie strzelając z karabinów i rewolwerów. Wezwany oddział highlanderów stoczył z Arabami formalną bitwę. I tu padła większa ilość rannych i zabitych Arabów, zabranych zresztą przez swoich ziomków.

Jedna z terorystycznych grup arabskich przekradła się wczoraj do „portu pomarańczowego" w Tel-Aviv i podłożyła ogień pod zabudowania. Pożar nie wyrządził większych szkód, gdyż szybko udało się ogień opanować.

Bandy podpalaczy, wyposażone w bańki z benzyną i inne środki chemiczne, służące do wzniecania pożarów grasują po całym kraju. Celem ich ataków są kolonje żydowskie i plantacje drzew pomarańczowych oraz „Pardessów".

W ciągu jednego dnia wczorajszego zniszczonych zostało 5.000 drzew pomarańczowych częściowo przez pożary, częściowo zaś zostały przez Arabów powycinane.

Partyzanckie bandy Arabów opanowały prawie zupełnie północną Palestynę. Przeciwko nim przygotowywana jest wielka wyprawa wojskowa, która wyruszy po nadejściu nowych posiłków Egiptu, a przedewszystkiem artylerji.

Obozy żołnierzy i policji angielskiej, posterunki, maszerujące oddziały są nieustannie ostrzeliwane przez pojedyńczych nawet strzelców arabskich, słynnych z celności strzałów. Jakakolwiek akcja wojsk przeciwko takim strzelcom jest niemożliwa.

Władze angielskie aresztowały znów 60 przywódców arabskich, których pod eskortą policji odstawiono do Transjordanji.

JEROZOLIMA, 29.5. (PAT). Po dwóch dniach przerwy, policja i wojsko musiało znowu dziś przybrać hełmy stalowe.

Dla upamiętnienia początku 6 tygodnia rewolty, Arabowie wznowili dziś rozruchy.

W paru miejscowościach rzucono bomby.

Ofiarą padł Arab, który niósł pocisk wybuchowy.

JEROZOLIMA, 29.5 (PAT). Dziś doszło znowu do krwawych zajść. Są zabici i ranni.

Policja jest zaopatrzona obecnie w bomby łzawiące.

Przywódcy Arabów zachowują się obecnie milcząco. Jak słychać, toczą się rozmowy, dla doprowadzenia do załagodzenia stosunków arabsko - żydowskich.

W dniu jutrzejszym „KURJER ZACHODNI"

ukaże się w podwójnej objętości, w znacznie zwiększonym nakładzie i zawierać będzie specjalny dodatek poświęcony XXV-leciu harcerstwa Zagłębiowskiego p. t. „CZUWAJ".

Ze względów technicznych ogłoszenia do jutrzejszego wydania przyjmowane będą tylko do godz. 18-ej.

Program uroczystości w Warszawie

w 10-lecie pracy państwowej P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 29.5. (PAT) W środę, 3 czerwca, odbędą się w całej Polsce uroczyste obchody z okazji 10-lecia władzy Pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego.

Program uroczystości w Warszawie przewiduje po nabożeństwie w katedrze św. Jana z udziałem Pana Prezydenta R.P., wielką defiladę wojska i organizacyj przysposobienia wojskowego na polu Mokotowskiem.

Popołudniu, na stadjonie Wojska Polskiego, złożą hołd Panu Prezydentowi sportowcy warszawscy oraz członkowie organizacyj PW.

O godz. 17.30 rozpocznie się składanie życzeń, przez obywateli miasta — Warszawy na zamku Królewskim.

Wieczorem z placu Marszałka Piłsudskiego, wyruszy do Zamku pochód różnych organizacyj, które na dziedzińcu zamku składać będą adresy hołdownicze i kwiaty.

Uroczystość jubileuszowa zakończona będzie widowiskiem pod gołem niebem na rynku Starego Miasta.

P. TEOFIL TRZĘSIMIECH

został wybrany prezydentem Dąbrowy

Wczoraj odbyło się wieczorem zebranie Rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej celem dokonania wyboru prezydenta. Na 32 radnych na posiedzenie przybyło 30. Nie przybyli na posiedzenie radni dr. Piwowar i Balcer. Na przewodniczącego wybrano inż. Wierzbickiego, który na asesorów zaprosił rr. Koralewskiego i Sieradzkiego.

Przewodniczący inż. Wierzbicki na wstępie odczytał przepisy o wyborze prezydenta, poczem r. Bem zgłosił kandydaturę p. Teofila Trzęsimiecha. Innych kandydatur nikt nie zgłosił. Przed zarządzeniem głosowania przewodniczący zakomunikował, iż p. T. Trzęsimiech wyraził zgodę na wysunięcie jego kandydatury. W głosowaniu 25 głosów opowiedziało się za p. Trzęsimiechem, 5 głosów przeciw.

Po przeliczeniu głosów przewodniczący zakomunikował, iż prezydentem wybrano p. Teofila Trzęsimiecha. W związku z dokonaniem wyboru przewodniczący zaproponował zmianę porządku obrad w tym sensie, aby przystąpić do wyboru wiceprezydenta. Przeciwko temu zaoponował r. Konarski, wychodząc z założenia, iż radni powinni być o takiej zmianie wcześniej zawiadomieni.

Wobec zgłoszonego sprzeciwu przewodniczący swój wniosek wycofał, komunikując, iż na podstawie reskryptu p. wojewody, wybory na wiceprezydenta mogły się odbyć jednak o ile by nie było sprzeciwu. Ponieważ sprzeciw został zgłoszony, posiedzenie Rady miejskiej, na którem dokonany zostanie wybór wiceprezydenta odbędzie się w dniu 2 czerwca.

Jak się dowiadujemy największe szanse na stanowisko wiceprezydenta ma p. Cupiał z klubu PPS.

Wichrzenia komunistyczne we Francji

Strajk 50 tysięcy robotników

PARYŻ, 29.5. (tel. wł.) Strajk robotników metalowych w Paryżu i okolicy, który wczoraj rozszerzył się na warsztaty samochodowe Renaulta, zatrudniające 34.000 robotników, oraz na inne fabryki maszyn, obejmują częściowo również wytwórnię uzbrojenia.

W dniu dzisiejszym rozpocząć się mają bezpośrednie rokowania przedstawicieli pracodawców i związków zawodowych w sprawie zawarcia zbiorowej umowy.

W zakładach przemysłowych, okupowanych przez strajkujących robotników, dzieś wczorajszy i dzisiejsza noc upłynęły podobnie, jak poprzednie. Komitet strajkowy wydał wczoraj zarządzenie wysłania do domów pracowników młodocianych poniżej lat 18-tu.

W zakładach, objętych strajkiem pozostało około 50.000 robotników, którzy spędzili wieczór i część nocy przy muzyce i ogólnej zabawie.

W późnych godzinach wieczornych zarządzono w okupowanych zakładach „apel związkowy". Do zakładów przybyli delegaci socjalistycznych i komunistycznych związków zawodowych, którzy wygłosili do robotników szereg przemówień o charakterze rewolucyjnym. Delegaci powitani zostali odśpiewaniem międzynarodówki oraz pozdrowieniem komunistycznem — podniesieniem zaciśniętych pięści.

STRAJK W FABRYCE „CITROEN".

PARYŻ, 29.5. (PAT) Robotnicy zakładów przemysłowych metalurgicznych i pokrewnych ogłosili komunikat w którym stwierdzają, że w największych przedsiębiorstwach, jak wytwórnia aparatów elektrycznych Alsthom, wytwórnia samochodów „Citroen" itp. strajkuje 50.000 robotników.

Według doniesień z Marsylji, robotnicy porzucili pracę, okupując fabryki.

Strajkujący domagają się przyjęcia spowrotem 3 wydalonych robotników.

Płk. Koc przystępuje

DO AKCJI POLITYCZNEJ w POLSCE

WARSZAWA, 29.5. (tel. wł.) W sferach politycznych mówi się, iż w pierwszej połowie czerwca pułkownik Koc wystąpi z deklaracją polityczną, której ogłoszenie będzie hasłem do rozpoczęcia wielkiej akcji organizacyjno-politycznej w kraju.

Zajścia na Uniwersytecie

WE LWOWIE

WARSZAWA, 29.5. (PAT) W dniu dzisiejszym przed wykładem prof. dr. Dąbkowskiego, Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie doszło do scysji między studentami, w czasie której został kontuzjowany w głowę Zygmunt Feuersztatt, student prawa.

Z sali wykładowej Uniwersytetu przeniesiono się do hallu, gdzie zraniony został nożem w brzuch Zygmunt Modelski, student weterynaryjny, hospitujący wykłady na Uniwersytecie.

Rannego odwieziono do szpitala Powszechnego. W toku pierwiastkowego dochodzenia wdrożonego przez władze śledcze przytrzymano 1 studenta pod zarzutem zranienia Modelskiego.

Negus w Gibraltarze

GIBRALTAR, 29.5. (PAT) Dziś z rana przybył do Gibraltaru na pokładzie krążownika „Capetown" cesarz Haile Selassie.

Marsz. Badoglio

W RZYMIE

RZYM, 29.5. (PT) Agencja Stefani donosi: Dziś przypłynęli statkiem „Arborei" marszałek Badoglio, gubernator Rzymu Bottai i szereg innych osobistości witani entuzjastycznie przez zgromadzoną w porcie kolonję włoską.

Min. Beck opuścił Białogród

zacieśnienie współpracy polsko-jugosłowiańskiej

BIAŁOGRÓD, 29.5 (tc. wł.). Przed wyjazdem min. Beck i premjer Stojadinowicz przyjęli przedstawicieli prasy.

Minister Beck podziękował za serdeczność, z jaką prasa jugosłowiańska otoczyła jego pobyt w Białogrodzie, poczem odczytał następującą deklarację oficjalną, zredagowaną wspólnie z premjerem Stojadinowiczem:

„Z okazji wizyty oficjalnej p. Józefa Becka, złożonej królewskiemu rządowi Jugosławji w dniach 27 i 28 maja w Białogrodzie, minister spraw zagranicznych R. P. p. Beck i prezes Rady ministrów oraz minister spraw zagranicznych Królestwa Jugosławji, Stojadinowicz odbyli szereg rozmów, w ciągu których poddali zbadaniu aktualne zazadanie polityki międzynarodowej, mając na względzie przedewszystkiem współpracę polsko - jugosłowiańską odnośnie rozwiązania wspomnianych kwestyj.

Po szczegółowej wymianie poglądów pp. Beck i Stojadinowicz stwierdzili, że są całkowicie zgodni co do tego, że w celu kontynuowania polityki zagranicznej swych krajów wobecnej trudnej sytuacji międzynarodowej gotowi są zaofiarować w granicach ich możliwości i ich istniejących zobowiązań — współpracę ze wszelką polityką konstruktywną, opartą na zasadach równości i solidarności międzynarodowej oraz na poszanowaniu godności i słusznych interesów Polski i Jugosławji. Obecny kontakt osobisty obu ministrów stanowi nowy dowód serdecznych stosunków, istniejących zawsze pomiędzy dwoma narodami słowiańskiemi.

W konsekwencji obaj ministrowie zdecydowali kontynuować przyjazną wymianę poglądów również w przyszłości w tym samym duchu i interesie polityki porozumienia i pokoju międzynarodowego.

OSIĄGNIĘTE REZULTATY

Po odczytaniu tego oficjalnego komunikatu, minister Beck oświadczył:

„Sądzę, że jest to jasne. Kontakt osobisty mężów stanu ułatwia ich przyszłe stosunki. To nazywa się dyplomacją żywą. Wizyty tego rodzaju zawsze powodują sensacyjne pogłoski. Rezultaty są prawie zawsze o wiele skromniejsze. Lecz w danym wypadku serdeczne uczucia, z któremi przybyłem do Białogrodu, pozostały niezmienione i osiągnięte rezultaty odpowiadają przewidywaniom. Jest to realizacja pierwszorzędnej wagi".

BIAŁOGRÓD, 29.5 (tel. wł.) Wczoraj wieczorem minister Beck wraz z małżonką opuścili Białogród serdecznie żegnani przez premjera Stojadinowicza i innych przedstawicieli rządu, oraz świata politycznego.



RAS HAILU PRZYGLĄDA SIĘ DEFILADZIE

W gronie przyglądających się defiladzie wojsk włoskich, przez marsz. Badoglio w Addis-Abebie, znalazł się również Ras Hailu. Był on więziony przez Negusa, jako podejrzany o zdradę.

Nie wolno szerzyć fałszywych wiadomości

o położeniu gospodarczem

Ostatnio władze państwowe podjęły energiczną akcję przeciwko osobom szerzącym niepokój w kołach gospodarczych i finansowych przez podawanie najrozmaitszych fałszywych, a często złośliwych i nieprawdziwych wiadomości, szkodzących interesom gospodarczym kraju.

Akcja ta znajduje się już w pełnym toku i pierwszym jej objawem jest m. in. wdrożenie przez prokuratora w Poznaniu dochodzeń przeciwko właścicielowi piekarni Zarembie, który w jednym z dzienników poznańskich zamieścił ogłoszenie oferujące parcelę na sprzedaż jako „dobrą lokatę przed dewaluacją".

Prokurator wdrożył dochodzenia przeciwko Zarembie na podstawie artykułu 170 k. k., który przewiduje karę aresztu do 2 lat i grzywnę za publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny. Tego rodzaju spraw spodziewają się naogół więcej.

Ostatnie posiedzenie

GABINETU SARRAUTA

PARYŻ. 29.5. (PAT) Na posiedzeniu Rady ministrów Flandin i Paul Boncour, przedstawili sytuację międzynarodową.

Rada ministrów zamianowała zastępcę szefa sztabu generalnego, gen. brygady Limasseta.

Prawdopodobnie było to ostatnie posiedzenie gabinetu Sarrauta.

TRAGICZNY WYPADEK

na katowickim lotnisku

KATOWICE, 29.5. (PAT) Na lotnisku katowickim wydarzył się w piątek 29 bm. o godz. 10 przedpołudniem tragiczny wypadek lotniczy.

Znany w tutejszych sferach sportowych 33-letni inżynier pilot Aeroklubu Śląskiego inżynier Aleksander Sobota z Katowic wystartował do lotu ćwiczebnego na samolocie RWD. 8.

Krótko po starcie, nim samolot zdążył wznieść się na odpowiednią wysokość, inżynier Sobota zawadził aparatem o linę antenową lotniczej stacji meteorologicznej, przyczem aparat skapotował i runął na ziemię, grzebiąc pod gruzami pilota, który poniósł śmierć na miejscu.

Karetką pogotowia odstawiono zwłoki nieszczęśliwego lotnika do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

Piloci polscy

W BUKARESZCIE

BUKARESZT, 29.5. (PAT) — Dziś przybyli do Bukaresztu wraz z balonem Majchrzak i Domański.

Wezmą oni udział w mającym się odbyć w niedzielę w międzynarodowym meetingu lotniczym, przyczem balon polski jest jedynym zgłoszonym dotychczas do zawodów.

Cała rodzina

ZATRUŁA SIĘ ZEPSUTEM MIĘSEM

KATOWICE, 29.5. (PAT) — Wśród mieszkańców Małej Dąbrówki, w powiecie katowickim, rozeszła się alarmująca pogłoska, że rodzina Brodów zamieszkała na ul. Hallera 46 (na t. zw. Durowcu) uległa zatruciu mięsem nabytem na targu w Roździeniu - Szopienicach. Początkowe objawy zatrucia zostały zlekceważone a nawet nie powiadomiono o wypadku policji, kiedy zaś wiadomość o tem do niej dotarła, z niezrozumiałych powodów wprowadzono posterunkowego w błąd twierdząc, że zapadli oni na niewyjaśnioną dotąd chorobę oczu.

Tymczasem jednak musiano przewieźć do szpitala w Roździeniu-Szopienicach ojca rodziny Piotra Brodę i jego żonę, których ulokowano w szpitalu hutniczym oraz nieletniego syna, którego umieszczono w szpitalu gminnym. Wszyscy troje gorączkują i podają jako powód spożycie zepsutego widocznie mięsa.

Lekarze nie postawili jeszcze djagnozy i stosują środki zapobiegawcze przeciwko zatruciu trzymają chorą rodzinę Brodów na obserwacji.

Groźny pożar

W PORCIE SAN FRANCISCO

Wskutek zapalenia się oliwy i tłuszczów na powierzchni jednego z basenów portowych w San Francisco, powstał olbrzymi, niesłychanie trudny do opanowania pożar. W jednej minucie cały basen tworzył morze płomieni, od których zajęły się przesycone kreozotem belkowania mola.

Pożar przerzucił się na sąsiednie magazyny i zniszczył 3 olbrzymie zbiorniki ze smołą, 3 tartaki oraz 50 tysięcy m. sześc. drzewa. Cała południowo-wschodnia dzielnica miasta spowita była w czarne gęste dymy, unoszące się nad ogniskiem pożaru.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

38

Stani skłonił się. Po tej krótkiej scenie, której był świadkiem, pensjonat i osoba Frau Arbausacher wydały mu się jeszcze bardziej sympatyczne.

Zawiesił u szyi rzemień katarynki, pozostawionej przez marszałka szlachty, chwycił w ręce swoje walizki i wchodząc pewnym krokiem do hallu, rzekł z uśmiechem:

— Najmocniej panią przepraszam...

Gospodyni cofnęła się tak szybko, jak tylko na to pozwalały jej tusza i miłe zdziwienie - powodu zręczności, z jaką poeta przenosił tak skomplikowane bagaże. Położyła grube, czerwone palce na ręce młodzieńca i oświadczyła z czarującą miną:

— Aby tak uczcić poezję, jak na to zasługuje, dam panu pokój na pierwszem piętrze... Tuż obok mojego.

Jeszcze raz skłonił się bardzo nisko, tym razem jednak z pewnem drżeniem i zamkniętemi oczyma, aby nie mieć pokusy odpowiedzenia na uśmiech, jakim gospodyni z pewnością podkreśliła ostatnie słowa.

Pokój, do którego Frau Arbausacher wprowadziła lotnika, był duży, jasny, wygodny i byłby całkowicie w guście Hyczewskiego, gdyby poduszki na łóżku, poduszeczki na kanapie i fotelach i małe dywaniki leżące przed każdem krzesłem nie były ozdobione sentencjami, dewizami i życzeniami, których pretensjonalność, mimo niezaprzeczalnej życzliwości i serdeczności, mogła człowieka obcego wyprowadzić z równowagi.

Stani złożył swoje rzeczy w szafie, i gwizdnąwszy na Boba, wyszedł na ulicę... Zbliżała się pora kolacji. Pomyślał sobie, że odrobina „footingu" zaostrzy mu apetyt.

Po ulicach przechadzali się czcigodni obywatele, zmęczeni całodzienną bezczynnością i osieżali od pwa, pochłoniętego w wielkich ilościach. Wracali do domów.

Nagle Stani zatrzymał się. Za szybą małej piwiarni, ta potargana broda, falujące włosy i mina wniebowzięta! Kto to mógł być, jeśli nie marszałek szlachty i kataryniarz w jednej osobie?

Staruszek spostrzegł młodzieńca i przesłał mu ręką życzliwe pozdrowienie.

Stani zdjął kapelusz, zawahał się przez chwilę, poczem otworzył drzwi piwiarni i skierował się w stronę Rosjanina.

Wygnaniec siedział przy stoliku w towarzystwie jedynie szklanki dość dużych rozmiarów, do połowy zapełnionej zupełnie przezroczystym płynem, który mógł być tylko wodą... albo wódką!

Letnik skłonił się uprzejmie, mówiąc po francusku:

— Jestem szczęśliwy, Ekscelencjo, że pana spotkałem. Mam w ten sposób okazję do zawarcia bliższej znajomości z miłym sąsiadem.

— Ja też jestem zadowolony, proszę pana. Przyjaciele, z którymi się umówiłem, nie zjawili się. Nie wiem, gdzie się zapodzieli... A więc, jeśli pan ma ochotę porozmawiać... Czego się pan napije?

Nie czekając, aż Stani usiądzie, starzec zaproponował:

— Niech pan zrobi, jak ja. Niech pan wypije trochę wódki. To jedyne miejsce w całym Hamburgu, gdzie mają jeszcze znośną.

Duszkiem wychylił szklankę i kazał ją ponownie napełnić kelnerowi, który zjawił się, aby przyjąć zamówienie. Podniósł szklankę uroczystym gestem:

— Młodzieńcze, pan mi się podoba! Opowiem panu kilka rzeczy, które będą mogły przydać się panu, kiedy wiek pochyli pańskie barki, o ile oczywiście będzie pan je wówczas jeszcze pamiętał. To, co powiedział panu nasz poetyczny hipopotam, jest świętą prawdą: jestem rzeczywiście hrabią i świętej pamięci marszałkiem szlachty. Nietylko nie jestem dumny z tego powodu, gdyż ojciec mój był nim przede mną, a inni przed nim; nietylko więc, powiadam, nie jestem dumny, ale ilekroć sobie przypomnę te przeklęte czasy, robi mi się naprawdę miast sucho w gardle

(D. c. n.)

Palestyńskie kłopoty W. Brytanji

inspirowane z pałacu Weneckiego w Rzymie

Od szeregu tygodni codnie znajdujemy w pismach telegramy, donoszące o zamieszkach w Palestynie. Początkowo przyjmowaliśmy te wiadomości z dużą rezerwą, ponieważ wiadomą jest rzeczą, z jaką łatwością żydzi wyolbrzymiają najmniejsze incydenty, w których występują jako jedna ze stron.

Mniemać można było, że Anglja — kierując się starą zasadą: divide et impera — pragnie dać na krótko ujście temperamentowi Arabów i odwrócić ich uwagę od zagadnień niepodległościowych kosztem zniszczenia pewnej ilości osad kolonistów żydowskich, ewentualnie również i ofiarą kilku czy kilkunastu głów żydowskich.

Że Anglja to potrafi z powodzeniem robić, jest rzeczą wiadomą i znaną choćby na przykładzie Indyj, gdzie wybuchające co pewien czas starcia pomiędzy braminami i muzułmanami znakomicie ułatwiają panowanie gromadce przedstawicieli Wielkiej Brytanji nad olbrzymiem terytorjum i setkami miljonów poddanych cesarza Indyj.

W miarę jak nadchodzące wieści z Palestyny mówiły o aktach sabotażu w stosunku do przedstawicieli władzy mandatowej — podejrzenie, że rozruchy robione są rękami angielskiemi musiało upaść. Dzisiaj jest już jasnem, że Arabowie z równą zaciętością i bez względu na siłą walczyć zamierzają z żydami jak i Anglikami.

Z chwilą gdy upaść musiało podejrzenie kierowane pod adresem Anglji, zrodzić się musiało pytanie, kto kryje się za plecami Arabów, kto ich zachęca do wydania wojny nietylko niemiłym sobie kolonistom żydowskim, lecz również i władzy mandatowej — Anglikom.

Oczywista, że nie czyni tego nikt z grona przyjaciół Wielkiej Brytanji. Nie trudno się domyśleć, komu może zależeć, aby Anglja miała jaknajwięcej kłopotów ze swemi posiadłościami kolonjalnemi, a jak w tej chwili właśnie z temi, które nad morzem Śródziemnem są położone.

Oczy mimowoli kierują się w stronę półwyspu Apenińskiego, do pewnego pałacu zwanego Weneckim, w którym o losach nietylko własnego kraju, ale w dużym stopniu i Europy decyduje Mussolini.

Zrozumiałą jest rzeczą, że im więcej kłopotów spadnie na Wielką Brytanję, im bardziej będzie zaambarasowana, tem łatwiej pójdzie na ugodę z włoskim kontrpartnerem, tem chętniej da posłuch propozycjom zwycięzców w Abisynji.

Ale jest jeszcze ktoś w Europie, któremu może zależeć na tem, aby uwaga rządu i sztabu generalnego Anglji skupiona została na zagrożonej drodze do Indji. Tym kimś są Niemcy. Przecież one tylko czekają na to, aby Londyn dał im do zrozumienia, że nie jest zainteresowany w tej chwili ewentualnemi zmianami w granicach geograficznych państw poza linją Renu.

Na pierwszy ogień pójdzie wtedy Austrja, która znalazłszy się drogą Anschlussu w granicach Rzeszy niemieckiej nietylko nie zaspokoi apetytów germańskich, lecz je bardziej zaostrzy. Kto byłby następnie ofiarą imperjalizmu niemieckiego, a właściwie, jaka byłaby kolejność „rewindykacji" — nie trudno się domyśleć.

W ten sposób okazuje się, że przebiegiem wypadków palestyńskich — jako fragmentem polityki rozgrywki anglo-włoskiej i my jesteśmy zainteresowani. Odwrócenie się Anglji plecami do kłopotów Europy może mieć dla układu stosunków w tej części świata poważne następstwa.

Tymczasem sądząc z przebiegu wypadków, sytuacja w Palestynie przedstawia się dla Anglji zupełnie poważnie. Dzisiaj już przedstawicielstwo ludności arabskiej — Komitet akcji narodowej — nie zadawala się żądaniem wstrzymania napływu żydów z krajów europejskich.

Obecnie domaga się on dotrzymania obietnic czynionych im przez Anglję w latach wojny, wtedy, gdy jej chodziło o sojusznika dla rozgromienia Turcji. Przypominają oni, że w r. 1917 lord Balfour podpisał deklarację w imieniu W. Brytanji zapewniającą niepodległość Palestynie.

Dziś — widząc wykrętną politykę wobec siebie ze strony Anglji — oświadczają przedstawiciele arabskiej ludności, że nie złożą broni, dopóki nie odzyskają wolności. Zanosi się więc na poważny i długotrwały zatarg dla Anglji, nietylko w obecnej chwili wysoce kłopotliwy. Boć przecież wysadzenie jej wysokiego komisarza sira Artura Wanchope z Jerozolimy równałoby się utracie panowania nad kanałem Suezkim. No a na to Anglja nigdy się nie zgodzi.

Można jedną mieć tylko nadzieję, że W. Brytanja, która jest mistrzem w prowadzeniu polityki kolonjalnej, zdoła raz jeszcze jakoś ugłaskać buntujących się Arabów i stłumić ognisko poważnego dla siebie, a pośrednio i dla innych, niebezpieczeństwa.

Tym.



WIDOK NA MIASTO GAZA W PALESTYNIE
Miasto to było terenem zamieszek pomiędzy żydami a Arabami. Ostatnio teroryści dokonali w tej miejscowości napadu na oddział wojsk angielskich.

Poprawę stosunków polsko-czeskich

stwierdza min. Krofta

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Kamil Krofta wygłosił w ub. czwartek w komisjach dla spraw zagranicznych sejmu i senatu w Pradze obszerne przemówienie na temat zagadnień polityki zagranicznej.

W sprawie stosunków z Polską, minister Krofta oświadczył: Stosunki z Polską poprawiły się cośkolwiek w ostatnim czasie. Stwierdzam chętnie, że zaprzestano antyczeskiej propagandy radjowej w Katowicach i że stosunki w konsulacie polskim w Morawskiej O strawie zmieniły się na lepsze.

Wydarzają się natomiast stale jeszcze wydalenia obywateli czeskich z Polski i to takich, którzy osiedli w Polsce od dawnych lat. **Jeżeli ze strony Polski zarzuca się, że Czechosłowacja wydala obywateli polskich, to nie należy zapominać, że długo wyczekiwaliśmy zaprzestania wydalania przez władze polskie obywateli czechosłowackich.**

Dalej minister oświadcza, że Czechosłowacja od listopada proponowała przedstawić sporne kwestje forum międzynarodowemu. Ponieważ od wydania komunikatu PAT-a oraz komunikatu czechosłowackiego biura prasowego nie zaszło nic zasadniczo nowego, **zamierzamy zaczekać na definitywną odpowiedź Polski.**

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Z DNIA

OFERTA NIE DO PRZYJĘCIA

Słowa wezwania rzucone do społeczeństwa przez gen. Śmigłego-Rydza w ub. niedzielę znalazły odzew także wśród... żydów.

Na łamach krakowskiego organu sjonistów „Nowego Dziennika", a więc coraz liczniejszego odłamu żydostwa, zamieszkałego na ziemiach polskich, ukazał się artykuł b. posła rabina dra Ozjasza Thona. W artykule tym p. Thon oświadcza gotowość żydów podporządkowania się wezwaniu, rzuconemu przez Naczelnego Wodza armji polskiej:

„Jest dużo obywateli w Polsce — pisze dr Thon — którzy z głębi duszy pragną przyczynić się całą siłą do zabezpieczenia i ochrony granic Polski. Do tej służby dużo obywateli się zgłasza.

O wzwyż trzech miljonach takich obywateli my to dokładnie wiemy. Oni faktycznie tylko czekają, aż się ich pozwie, lub conajmniej dopuści... Oni są całkowicie gotowi".

Wydaje nam się, że lepiej byłoby dla Polski, gdybyśmy z tej oferty nie skorzystali. Za żywo mamy jeszcze w pamięci zachowanie się żydów za czasów okupacji niemiecko-austrjackiej w latach 1914—1918, a także podczas wojny polsko-bolszewickiej, a w szczególności najazdu hord bolszewickich na nasze ziemie.

Zdaje się, że nikt jeszcze nie zapomniał słów rzuconych w pierwszym Sejmie przez posła żydowskiego Grünbauma: w tej chwili straciliście Lwów i Wilno!

Wreszcie zbyt jawną i gwałtowną kampanję oszczerczą prowadzą żydzi przeciwko nam na terenie międzynarodowym od samego zarania odzyskanej przez nas niepodległości państwowej, abyśmy mogli oświadczenie b. prezesa Koła żydowskiego w Sejmie przyjąć z dobrą wiarą.

Jeżeli żydzi chcą koniecznie dać dowody przyjaznych uczuć dla Polski — niechaj uczynią to w sposób najbardziej wymowny: emigrują corychlej z granic naszego kraju.

Ambasador Cudahy

WYJECHAŁ DO AMERYKI

P. John Cudahy, ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, opuścił Warszawę, udając się do Ameryki, **gdzie weźmie udział w kampanji elekcyjnej prezydenta Roosevelta.** Jego powrót do Warszawy spodziewany jest w listopadzie rb.

W czasie jego nieobecności funkcje charge d'affaires „ad interim" pełni p. Olsen Neilsen, pierwszy sekretarz.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że w Stanach Zjednoczonych panuje taki zwyczaj, że wraz ze zmianą na stanowisku prezydenta Stanów następuje zmiana rządu oraz przedstawicieli Stanów Zjednoczonych na wszystkich placówkach dyplomatycznych. Obejmują je zaufani nowoobranego prezydenta.

Nowoczesny Zygfryd niemiecki

Obsadzenie Nadrenji przez wojska niemieckie, złamanie Wersalu i Locarna, utonęło już niemal całkiem w niepamięci ludzkiej. Agencje telegraficzne i reporterzy międzynarodowi pasjonują się raczej tematem dokąd ex cesarz Haile Selassie zawiezie skolei swe kufry... A tymczasem germański Zygfryd nie tracąc czasu, kuje swój miecz.

Dziś już w wykonaniu dekretu Führera z dnia 15 marca 1935 roku, armja niemiecka składa się z **trzydziestu sześciu dywizyj,** do końca zaś roku ilość ich ma wzrosnąć do czterdziestu ośmiu. W czasie wojny owe **48 dywizyj** zamienia się prawie natychmiast na tyleż korpusów, co pozwoli Rzeszy wystawić w pierwszej linji 96 dywizyj samej piechoty. Dodając do tego samodzielne dywizje jazdy oraz **dywizje motorowe (tanki)** — dojdzie się łatwo do liczby 100 dywizyj. Tak przynajmniej oblicza francuski autor p. Jan Maupas w „Revue Hebdomaire", zaznaczając, że do liczby owej dojdzie jeszcze 3—12 dywizyj nadreńskich, których piau z 1935 roku nie brał jeszcze pod uwagę.

Na stopie pokojowej armja niemiecka liczyć będzie 550.000 chłopa. Wyszkolona militarnie policja — 100.000; partyjne związki b. wojskowych — 100.000, wreszcie prowadzone po wojskowemu obozy pracy — 300.000. Jest to siła, która zaważy przy pierwszem już uderzeniu.

Techniczne zaopatrzenie armji niemieckiej nie pozostaje w tyle za tempem jej rozwoju, ale je nawet wyprzedza. Gdy plan wyszkolenia żołnierzy zrealizować się ma w 100% dopiero w 1938 roku — uzbrojenie wykończone ma być całkowicie już na najbliższy grudzień.

Armja niemiecka w swej dzisiejszej formie różni się znacznie od wilhelmowskiej. Tamta miała charakter hasłowy, te — ludowy. Jak stwierdził z dumą zastępca Führera, Rudolf Hess, wielkie przywileje zostały z niej doszczętnie usunięte a „wodzem może zostać każdy, kto posiada w sobie materjał na prawdziwego wodza. Oto armja ludu niemieckiego i dla ludu niemieckiego".

Różnice między dawną Reichswehrą a narodowym socjalizmem są dziś zatarte zupełnie. Hasłem jest: armja powinna być narodowo - socjalistyczna tak jak przed wojną była monarchistyczna.

Armją rządzi Hitler samowładnie, nie skrępowany, w przeciwieństwie do „absolutysty" Wilhelma uchwalaniem ustaw: kredytów przez parlament. Zwykły dekret może przedłużyć np. czas służby wojskowej z jednego na 2 lub 3 lata. Pancerz zbrojny, okrywający organizm Rzeszy może więc zgrubieć potrójnie z dnia na dzień.

Zygfryd z Nibelungów uzyskał odporność na ciosy przez wykąpanie się w smoczej posoce. Ale miejsce na plecach, do którego przywarł liść spadły z drzewa, pozostało nieodpornione i tam właśnie wbił się później oszczep rywala.

Nowoczesny Zygfryd niemiecki nauczony historją dba pilnie o to, aby najmniejsze nawet miejsce nieochronione nie zostało na jego ciele.

W 10-LECIE DJECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Odezwa Komitetu Zjazdu Katolickiego

Katolicy!

Z racji 10-lecia istnienia naszej Djecezji ma się odbyć w Częstochowie, w czasie Zielonych Świąt, pierwszy diecezjalny Zjazd katolicki, organizowany przez Radę diecezjalną Akcji Katolickiej. Zjazd ten ma być wyrazem wdzięczności naszej ku Bogu i Stolicy Apostolskiej za otwarcie u stóp Jasnej Góry źródła sił apostolskich, które kierować mają naszem życiem wewnętrznem, ma być wyrazem naszej jedności religijnej i przeglądem naszego dorobku organizacyjnego w Akcji Katolickiej.

Z tych względów wierzymy, że głos nasz dojdzie nawet do najbardziej odległych zakątków naszej diecezji i zgromadzi u stóp Jasnej Góry jaknajliczniejsze rzesze wiernych.

Pragnąc za naszym Arcypasterzem zobaczyć wszystkich w Częstochowie, rzucamy hasło:

Wszyscy na Zjazd do Częstochowy!

Komitet Wykonawczy Zjazdu.

PROGRAM ZJAZDU KATOLICKIEGO

SOBOTA 30 MAJA:

godz. 7 wiecz. — Ingres Najdostojniejszego Arcypasterza do Katedry; Veni Creator; nabożeństwo z kazaniem; procesja naokoło Katedry; całonocna adoracja Najśw. Sakramentu; Msze św. od północy.

NIEDZIELA 31 MAJA:

godz. 7 rano — msza św. z kazaniem w Katedrze dla mężczyzn i młodzieży męskiej;

godz. 7 rano — msza św. w Bazylice Jasnogórskiej dla kobiet i młodzieży żeńskiej;

godz. 10 — suma Pontyfikalna w Katedrze dla wszystkich uczestników Zjazdu, kazanie; dla członków Akcji Katolickiej msza św. na balkonie Katedry;

godz. 12.30 — defilada oddziałów Akcji Kat. na placu min. Br. Pierackiego (Ratuszowym) przed J. E. ks. biskupem dr. T. Kubiną i członkami Komitetu; po defiladzie złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przez Kat. Stowarzyszenie mężów;

godz. 4 popoł. — zbiórka uczestników Zjazdu na placu Jasnogórskim przed Szczytem; zagajenie zebrania przez prezesa D.I.A.K. szamb. dr. L. Wasilewskiego; przemówienie p. dr. Adama Bilika;

godz. 5 popoł. — złożenie hołdu Najdostojniejszemu Arcypasterzowi przez delegatów parafjalnych;

godz. 7.30 — procesja Eucharystyczna po Wałach, nabożeństwo przed Szczytem z kazaniem ks. dr. B. Kasprzaka.

PONIEDZIAŁEK 1 CZERWCA:

godz. 8 rano — w sali straży ogniowej zebranie kierowników oddziałów K.S. mężów;

godz. 8 rano — w sali katedralnej zebranie kierownict oddziałów KSMł. męskiej;

godz. 8 rano — w sali Różańcowej na Jasnej Górze zebranie kierownictw oddziałów KS kobiet;

godz. 8 rano — w sali nowej spowiednicy na Jasnej Górze zebranie kierownictw oddziałów K. S. Mł. żeńskiej;

godz. 11 — suma Pontyfikalna przed Szczytem z kazaniem ks. dr. St. Czajki; Zakończenie zjazdu.

UWAGA! Na czas nabożeństwa pontyfikalnego w Katedrze (niedziela) członkowie Akcji Katolickiej ustawiają się przed Katedrą; przedtem zbierają się w miejscach wyznaczonych: mężowie na dziedzińcu straży ogniowej, kobiety i młodzież na boisku Akcji Katolickiej. W czasie defilady członkowie Komitetów i goście zaproszeni zajmują miejsca obok podjum na placu min. Pierackiego.

PIELGRZYMKI Z ZAGŁĘBIA DĄBR.

Wczoraj rano wyruszyła z Zagłębia Dąbrowskiego piesza pielgrzymka na zjazd djecezjalny do Częstochowy. Zbiórka uczestników pielgrzymki z całego Zagłębia nastąpiła w Łagiszy, skąd wyruszono pod przewodnictwem dwóch księży do Częstochowy.

Dzisiaj zaś o godz. 14.59 wyjeżdża z Dąbrowy pociągiem do Częstochowy pielgrzymka w liczbie 1300 osób z okolicznych parafii. Z pielgrzymką jadą ks. proboszcz Niedźwiedzki z Dąbrowy, ks. Rożnowski z Zagórza i ks. Neumann ze Strzemieszyc.



Utworzenie powiatowego komitetu obchodu
uczczenia 10-lecia urzędowania P. Prezydenta R.P.

W ub. czwartek odbyło się w starostwie w Będzinie organizacyjne zebranie komitetu powiatowego dla uczczenia 10-lecia urzędowania P. Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego.

W zebraniu, któremu przewodniczył p. starosta Boxa, wzięło udział około 60 osób z całego powiatu.

Zebrani uznani zostali jako komitet powiatowy obchodu, który odbędzie się dn. 3 czerwca na terenie całego powiatu. W skład prezydjum komitetu wchodzą: p. starosta Boxa, jako przewodniczący, prezydenci miast oraz przedstawiciele wojskowości.

W miastach i gminach powiatu utworzone zostaną komitety lokalne. Organizacyjne posiedzenia komitetów lokalnych odbędą się dzisiaj.

W dniu obchodu odbędą się uroczyste nabożeństwa i akademje, domy udekorowane będą flagami, okna zaś portretami Dostojnego Jubilata.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

30 Sobota	Dziś Ferdynanda Jutro Zesłanie Ducha S. Wschód słońca 3 m. 40. Zachód „ 19 m. 46.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kwiat Hawaju"
PALACE: „Oskarżam Cię, Matko!"
EDEN: „Zaczęło się od pocałunku".

CYRK STANIEWSKICH: początek przedstawień 4.30 popoł. i 8.30 wiecz.

Pielgrzymka
DO WIEDNIA I MARIAZELL

Liga Katolicka w Katowicach organizuje w czasie od 26 czerwca do 1 lipca pielgrzymkę do Wiednia, na Kahlenberg i do Mariazell.

Mariazell, austrjackiem Loretto zwane leży w malowniczej okolicy w Styrji w Alpach. Cudowny obraz Matki Boskiej w Mariazell, rzeźbiony w drzewie, czczony jest przez ludność Austrji. Droga do Mariazell, którą uczestnicy odbędą autokarami, prowadzi przez Alpy niższe, przez słynny z pięknych krajobrazów Semmering, gdzie pielgrzymka również się zatrzyma.

Cena za paszport, wizy, przejazdy kolejowe, od Katowic, zwiedzanie, wycieczk autokarem, mieszkanie i utrzymanie wynosi 170 zł.

Dokładny prospekt na żądanie bezpłatnie przesyła i zgłoszenia do 10 czerwca przyjmuje: Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 38, tel. 306-52 i 313-30. PKO. 307.698.

—oo—

Popłoch w Będzinie
ALARMUJĄCE PLOTKI

W ub. czwartek wieczorem, gdy na placu 3 Maja w Będzinie oraz na sąsiednich ulicach spacerowały tłumy mieszkańców żydów, korzystających ze świątecznego dnia, rozległ się głośny huk.

Spowodowało to zamieszanie i popłoch wśród spacerowiczów, którzy zaczęli pośpiesznie opuszczać plac.

Jednocześnie puszczono pogłoskę, że nieznani sprawcy rzucili bombę, czy petardę.

Jak się okazało, pogłoski te były nieprawdziwe. Sprawcami zamieszania byli kilkucastoletni chłopcy, którzy strzelali z „al chloricum, powodując ten huk.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 30 bm. o godz. 8.30 wiecz. doskonała komedja S. Kiedrzyńskiego p.t. „Życie jest skomplikowane". Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro, dnia 31 bm. o godz. 4.30 popoł. piękna operetka G. Jarno p.t. „KRYSIA LEŚNICZANKA". Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 sensacyjny reportaż z sali sądowej p.t. „PROCES MARY DUGAN" Bilety w cenie od 25 gr.

W dzisiejszym numerze naszego pisma zamieszczamy kupon upoważniający do wprowadzenia za cenę jednego biletu dwóch osób na parter w dniu 30 maja na „Życie jest skomplikowane".

—xx—

Zgłaszanie zmian
W OKRESIE OTRZYMANIA ZASIŁKU

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, bezrobotny obowiązany jest zawiadomić ubezpieczalnię społeczną o każdej zmianie, która zajdzie w okresie pobierania świadczeń, jak np. otrzymanie chwilowego zatrudnienia, zmniejszenie ilości członków rodziny, pozostającej na utrzymaniu bezrobotnego, choroba itp. Zaniedbanie tego obowiązku powoduje utratę świadczeń oraz odpowiedzialność karną.

W razie powołania na ćwiczenia wojskowe lub do służby wojskowej w okresie korzystania z zasiłku, należy po odbyciu ćwiczeń lub służby przesłać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem ubezpieczalni odpowiednie podanie wraz z zaświadczeniem władz wojskowych o okresie trwania służby.

—oOo—

× ZABAWA TANECZNA W LESIE. — Ochotnicza straż pożarna w Ujejscu w dniu 31 bm. urządza zabawę taneczną w lesie na Bielowiźnie koło Ząbkowic, w razie niepogody zabawa odbędzie się w dniu 1 czerwca br. o godz. 3 popołudniu.

Sprawa nowego cennika
W WALCOWNI HR. RENARD.

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem insp. Wesołowskiego konferencja w sprawie likwidacji zatargu wynikłego w walcowni hr. Renard na tle nowego cennika płac akordowych.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele dyrekcji, sekretarze Związków pp.: Anger i Rylski oraz przedstawiciele robotników.

Rozmowy nie zostały zakończone i konferencja została odroczone do przyszłego tygodnia. W międzyczasie zostaną unormowane cenniki płac.

—xx—

× MEDALE PAMIĄTKOWE I JUBILEUSZOWE ZNACZKI POCZTOWE. Z okazji przypadającego dziesięciolecia wyboru Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, wybite mają być z inicjatywy komitetu uczczenia tego jubileuszu specjalne medale pamiątkowe z wizerunkiem Pana Prezydenta i datami jubileuszowemi.

Ministerstwo poczt i telegr. wypuszcza specjalne znaczki pocztowe.

× SOSNOWICZANIN UTOPIŁ SIĘ W SOLE. W ub. środę w godzinach popołudniowych utopił się w rzece Sole w Kętach podczas kąpieli, w odległości kilometra od mostu kolejowego 24-letni Roman Sroka, pracownik cyrku wędrownego „Amarant" ze Sosnowca, bawiącego w Kętach. W jego towarzystwie przebywało 2 pracowników cyrku, którzy jednak nie umieli pływać, wobec tego nie mogli pośpieszyć na ratunek swemu koledze. Miejscowi rybacy po paru godzinach wydobyli zwłoki topielca.

× POSIEDZENIE WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO. Dzisiaj odbędzie się w Kielcach posiedzenie Wydziału wojewódzkiego, w którem weźmie również udział prezydent Będzina p. Izydorczyk.

× POŻAR W ŁAGISZY. Wczoraj w południe wybuchł pożar w jednem z zabudowań gospodarskich w Łagiszy. Straty spowodowane pożarem wynoszą około 800 zł.

—xx—

Z Ząbkowic

PODZIĘKOWANIE. W związku z wybudowaniem wieży kościelnej czujemy się w obowiązku złożyć głębokie i serdeczne podziękowanie Generalnemu Dyrektorowi Spółki Belgijskiej p. Guillaume i obecnemu Dyrektorowi p. Reszke za okazaną nam pomoc.

Zarząd Spółki Belgijskiej od samego początku powstania na terenie parafji fabryki ustosunkował się bardzo życzliwie do naszego kościoła. We wszelkich poczynaniach parafji przy wykańczaniu kościoła przychodzi zawsze z wydatną pomocą, za co z głębi serc składamy staropolskie „Bóg zapłać".

Ks. Pluciński, proboszcz
i parafjanie Ząbkowiccy

Czeladź bez burmistrza
P. Dorobczyński wiceprezydentem Kielc

W ub. czwartek Rada miejska w Kielcach wybrała na swem posiedzeniu 21 głosami wiceprezydentem miasta obecnego burmistrza Czeladzi **p. Dorobczyńskiego;** kontrkandydat p. Dorobczyńskiego p. Plenkiewicz z Kielc otrzymał 15 głosów.

Wybór p. Dorobczyńskiego zostanie prawdopodobnie zatwierdzony przez władze nadzorcze, to też będzie on musiał wkrótce opuścić Czeladź.

Przed opuszczeniem Czeladzi przez p. Dorobczyńskiego, musi być wybrany **nowy burmistrz,** to też spodziewać się należy, że wkrótce zarządzone zostaną nowe wybory.

Kandydatów na stanowisko burmistrza Czeladzi znajdzie się napewno wielu, to też **już obecnie** odbywają się na temat wyborów rozmowy. Poza kandydatami miejscowymi, którzy **od lat już marzą** o zajęciu stanowiska głowy miasta, wypływała znów na widownię kandydatura naczelnika Wydziału oświaty w Magistracie sosnowieckim **p. Kazimierza Nawrockiego.**

Dziś początek uroczystości harcerskich w Dąbrowie Górniczej

Godzina Gwierćwiecza uderza...

Dzisiaj o godz. 9.30 rano w kościele parafjalnym w Dąbrowie zbiorą się weterani służby skautowej i reprezentacje obecnej generacji Chorągwi, aby przy symbolicznej trumnie wspomnieć poległych braci i Bogu Ich w modlitwach polecić. O godz. 19 zapłonie na stadjonie miejskim przy ul. Konopnickiej **duże ognisko**, przy którem odbędzie się uroczysty **Apel poległych.**

W niedzielę o godz. 9 wyruszą z miejsca zbiórki — dziedzińca szkoły górniczej — hufce harcerskie i delegacje organizacyj społecznych, aby, wysłuchawszy mszy św. i okolicznościowego kazania wrócić przemarszem przez miasto na miejsce rannej zbiórki, gdzie po raporcie komendanta Chorągwi, hm. J. Brzezińskiego — **na płycie Legjonów zostanie złożony wieniec.**

Skolei nastąpi otwarcie obchodu i po przemówieniach powitalnych nastąpi dekoracja pierwszych komendantek i komendantów skautingu zagł. **odznaką XXV-lecia.**

O godz. 12.30 rozpocznie się na ul. Kr. Sobieskiego

DEFILADA

którą przyjmować będą z trybun dostojnicy państwowi i władze harcerskie. Będzie to potężny przemarsz hufców harcerek i harcerzy oraz tysięcznej rzeszy zuchowej, manifestującej radość z jubileuszu w swoisty i niezwykle oryginalny sposób. Kolejność marszu: b. skauci, organizacje społeczne i delegacje, harcerki, harcerze, zuchy.

Po defiladzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

WYSTAWA

Zaraz po zakończeniu defilady odbędzie się w gmachu „Ogniska" otwarcie **„Wystawy pamiątek i prac harcerskich".** Na wystawie poza, z wysokim pietyzmem potraktowanym działem „Historycznym" oraz dorobku Chorągwi będzie reprezentowany dział książki i prasy oraz artystyczny. Należałoby tu wspomnieć o miłej niespodziance sprawionej kierownictwu wystawy przez znanego i cenionego artystę malarza **p. E. Gorgonia**, który złożył na wystawę dwa dużych rozmiarów obrazy olejne z dziedziny harcerskiej: 1) **„Przed namiotem"** (1.15 cm. × 1.45 cm.) i 2) **„Trębacz".**

Na wystawie znajdzie się także popularna w świecie skautowym drukarnia polowa 1 zagłębiowskiej.

Kierownictwo wystawy spoczywa w rękach prof. **St. Piotrowskiego** (Ojca D.K.W.).

ŚWIĘTO ZUCHÓW

O godz. 15.00 rozpocznie się na stadjonie przy ul. Konopnickiej „Święto zuchów". Na oczach zgromadzonej publiczności rozpoczną popisy najpiękniejszych swych numerów pokazowych — milusińscy Chorągwi.

Cudowne tam będą rzeczy, jeno, że ich tajemnicy dzisiaj **nie** wolno zdradzić.

O tejże porze odbędą się **zawody strzeleckie harcerzy**, a o godz. 20 odbędzie się w Resursie

WIECZORNICA

obejmująca w swym programie gawędę wspomnieniową i część wokalno-koncertową. Po wieczornicy kolacja koleżeńska „byłych".

DZIEŃ III-ci

Po wysłuchaniu cichej mszy św. w kościele parafjalnym w Dąbrowie, o godz. 9 rozpoczną się **obrady dawnego skautingu.**

Obrady te odbędą się z udziałem instruktorów Z.H.P. Referaty wygłoszą: **ddr. St. Szlenk, prof. J. Brzeziński, płk. dypl. H. Bagiński, dyr. K. Kierzkowski i prof. St. Piotrowski.**

W godzinach wieczorowych zakończenie uroczystości.

KOMUNIKAT BIURA KOMITETU OBCHODU

I. W szkole Górniczej zorganizowano wystawę harcerską, tamże obiady i śniadania, z których korzystać mogą uczestnicy zjazdu i przybyli na uroczystość.

II. Zaproszenie obejmuje również mszę żałobną i apel poległych w sobotę, co zostało w części zaproszenia przez pomyłkę pominięte.

III. Organizacje proszone są o przybycie z pocztami sztandarowemi: na apel poległych w sobotę o godz. 19 na stadjon przy ul. Konopnickiej oraz na uroczystości niedzielne; ze względu na szczupłość miejsca w kościele, wchodzą do wnętrza na mszę o godz. 9.30 tylko poczty a dla innych uczestników odprawione będzie nabożeństwo na dziedzińcu kościelnym.

IV. Zarząd tramwajów na sobotę i niedzielę zwiększa ilość wozów przyczem w niedzielę tramwaje kursować będą wg. rozkładu dnia powszedniego. Podczas dni trwania uroczystości — Zarząd tramwajów udzielił indywidualnej zniżki 50% uczestnikom zjazdu za okazaniem legitymacji zjazdowej, harcerzom zaś (tylko umudurowanym) za okazaniem legitymacji Z.H.P.; spośród innych uczestników obchodu — grupy złożone najmniej z 10 osób — podobną zniżkę mogą otrzymać na podstawie specjalnych „zaświadczeń" dla przejazdu wycieczek, które można otrzymać bezpłatnie w Będzinie w biurze remizy tramwajowej i w Sosnowcu w biurze zjazdu (ul. Swobodna 12) tel. 2-57). Organizacjom wydaje się je za okazaniem upoważnienia zarządów, grupom niezorganizowanym — kierownikowi grupy, który odnośną ilość osób zgłasza.

V. Osoby, mające prawo brać udział w zjeździe, które dotąd nie załatwiły zgłoszenia na zjazd — mogą uskutecznić w ciągu soboty i niedzieli w biurze informacyjnem zjazdu (Dąbrowa — Magistrat).

VI. Na miejscu uroczystości wszelkich informacyj i wskazówek udzielają członkowie komitetu wykonawczego (opaski biało-czerwone), służba porządkowa (opaski białe z napisem „Inform"(oraz organa policji państwowej.

Daj grosik --- nie żałuj!

Już sam tytuł nie wzbudza zainteresowania — szczególniej jeśli przypomnimy sobie niedzielny feljeton z dn. 24 bm. o znaczkach wiosennych. Są jednak zagadnienia w dzisiejszem skomplikowanem życiu, które nie wywołują dyskusji i sprzeciwu u nikogo — bez względu na zajmowaną pozycję społeczną — bez względu na światopogląd, bez względu na wyznaczone przez poszczególne osoby — poglądy polityczne.

Takiem zagadnieniem, przy którem milkną wszystkie spory, które potrafi zjednoczyć poważnych działaczy wszystkich kierunków społeczeństwa polskiego jest zagadnienie ochrony zdrowia dziecka — dążenie do umożliwienia wytworzenia jaknajkorzystniejszych warunków dla rozwoju i wychowania tego dziecka.

Bo dziecko — ta bezbronna istota jest najbliższą sercu każdego człowieka. Troska o dziecko jest udziałem nietylko serc, ale i rozumu, jako o przyszłego obywatela na którego kark spadną wszystkie ciężary, jakie w stosunku do społeczeństwa i państwa spełni dzisiejsze pokolenie dorosłych.

Od stopnia przygotowania więc do ciężkiej pracy, od sił i zdrowia tego przyszłego obywatela zależą losy kraju.

I, pomimo pewnej dozy słuszności o nadmiarze kwest i zbiórek — tembniemniej komitet „Tygodnia Dziecka" organizuje w dn. 31 bm. kwestę uliczną z której dochód przeznaczony zostaje na cele, związane z wychowaniem dziecka — konkretnie: na akcję, która ma stworzyć warunki umożliwiające danej matce samej wychowanie dziecka (gdy chodzi o dziecko nieślubne), która ma wytworzyć mocną nierozerwalną więź między matką i dzieckiem, aby, pomimo trudów i przeciwności życiowych dziecka swego nie porzucała.

Drugi cel, jaki inicjatorzy „Tygodnia Dziecka" zamierzają osiągnąć — będzie zorganizowanie akcji, mającej na celu roztoczenie opieki nad dzieckiem, żebrzącem na ulicy, którego te najnieodpowiedniejsze warunki mogą zepchnąć na dno nędzy. Te pilne potrzeby — przyzna bezstronnie każdy — zasługują na poparcie. Bo grosik, złożony do puszki w niedzielę pójdzie z jednej strony na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb dziecka głodnego, dzisiejszego dziecka ulicy. — i tego, który jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże podniesie do godności przyszłego obywatela.

Z drugiej strony, wiążąc dziecko z matką, dając możność wychowania przez nią dziecka, akcja ta pozwoli zapobiedz narastaniu dzieci ulicy.

Popierając akcję komitetu „Tygodnia Dziecka" społeczeństwo musi uwolnić się od tego ciężkiego i przykrego i przygniatającego zjawiska, jakim jest codzienne natrętne i uporczywe słowa na ulicy dziecka żebrzącego: „daj grosik", który w dodatku idzie na niewiadome cele.

Dlatego zbiórka niedzielna komitetu „Tygodnia Dziecka" winna znaleźć poparcie naszego ofiarnego społeczeństwa.

Dr. M. M.

W niedzielę kina sosnowieckie przeznaczają część dochodu na cele komitetu, zaś w kinie Rialto odbędzie się poranek, z którego dochód przeznaczony jest na ten sam cel.

Dodatnie zmiany w planie Loterji Państwowej

Po zakończonem niedawno ciągnieniu czwartej klasy trzydziestej piątej Loterji Państwowej, uwieńczonej wylosowaniem głównej wygranej w wysokości miljona złotych (który to miljon, mówiąc nawiasem, znalazł się w rękach ludzi, żyjących z pracy zarobkowej) — weszliśmy w okres następnej, trzydziestej szóstej Loterji. Warto zaznajomić się z jej planem i rozważyć szanse, jakie zapewnia ona graczom.

Zasadnicze linje, wytknięte począwszy od 26-ej i rozwinięte w 32-ej Loterji, nie uległy zmianie: utrzymany jest podział na cztery klasy, główna wygrana klasy czwartej wynosi w dalszym ciągu miljon złotych itp. Wysokość i ilość poszczególnych wygranych w pierwszych trzech klasach jest niemal identyczna w porównaniu z poprzednią Loterją; nie różnią się też globalne sumy wygranych w każdej z tych klas.

Natomiast dość wydatne zmiany wykazuje plan klasy czwartej. Kwoty osiągnięte dzięki skasowaniu ciągnień dodatkowych, oraz wygranych seryjnych, a także — zredukowania w czwartej klasie ilości stutysięcznych wygranych z czterech do trzech, pozwoliły na dokonanie szeregu posunięć, które spotkają się niewątpliwie z powszechnym aplauzem szerokich kół graczy.

Na uwagę zasługuje przedewszystkiem wprowadzenie nowego typu wygranych — mówimy wciąż o czwartej klasie — po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych każda. Wygranych tych będzie cztery; właścicielowi ćwiartki losu przypadnie z tych wygranych na czysto, już po uwzględnieniu ustawowych potrąceń, piętnaście tysięcy złotych.

Ilość wygranych po dwadzieścia tysięcy złotych powiększono z dziesięciu na piętnaście. Jest to zmiana, która odpowiada z życzeniem wielkiej liczby graczy, będących zwolennikami średnich wygranych. Ucieszy ich też pewnie wiadomość, że stałych wygranych w czwartej klasie będzie, zamiast czternastu, osiemnaście, chociaż wysokość ich zmniejszono z trzydziestu na dwadzieścia pięć tysięcy.

Wreszcie podkreślić należy, że ilość najmniejszych wygranych tej klasy (dwieście złotych) wzrosło o 3391, o tyle więc wzrosły też szanse zwrotu kosztów losu za całą Loterję.

Jak widzimy, wprowadzone do planu czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterji Państwowej zmiany są dalszym etapem w posuwaniu się po linji interesów graczy, po której po linji Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej podąża konsekwetnie od szeregu lat.

W dniu 18 czerwca rb. rozpocznie się ciągnienie pierwszej klasy, które potrwa 4 dni, a przynosi: jedną wygraną w wysokości sto tysięcy złotych a także po jednej w wysokości pięćdziesięciu i dwudziestu tysięcy zł. Dalej pięć wygranych po dziesięć tysięcy, dziesięć po pięć tysięcy, piętnaście po dwa tysiące, trzydzieści po tysiąc, pięćdziesiąt po pięćset złotych itd. — ogółem trzynaście tysięcy wygranych na sumę 1.418.800 zł.

Dodać należy, że w każdym dniu ciągnienia po wylosowaniu wszystkich wygranych danego dnia, wylosowany będzie jeden zwitek z numerem, na który przypadnie stała dzienna wygrana w wysokości dwudziestu pięciu tysięcy złotych.

Już zatem w pierwszej klasie można uzyskać bardzo poważną wygraną, dla tego nie należy zwlekać z nabyciem losu, który można dostać w jednej z kolektur, rozsianych po całej Rzeczypospolitej. 3230

Strajk na robotach

PUBLICZNYCH W ZĄBKOWICACH

Jak donieśliśmy wczoraj, w Ząbkowicach zastrajkowało 42 robotników, zatrudnionych w kamieniołomach i przy remoncie drogi. Strajkujący wysunęli szereg żądań.

Na wczoraj została wyznaczona w tej sprawie przez Inspektora pracy konferencja. Ponieważ strajkujący nie chcieli przerwać strajku, do którego przystąpili bez poprzedniego zwrócenia się ze swemi żądaniami ani do Wydziału powiatowego ani też do Inspektoratu pracy, konferencja nie odbyła się.

Do czasu przerwania strajku nie będą prowadzone ze strajkującymi żadne pertraktacje.

—xx—

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU K. S. M. M. w MILOWICACH.** W niedzielę odbyło się poświęcenie sztandaru KSM. M. w Milowicach. O godz. 9 zebrały się organizacje biorące udział w uroczystości na boisku TS. „Płomień" skąd wyruszono do miejscowego kościoła, gdzie ks. Julian Suma dokonał aktu poświęcenia nowego sztandaru. Po nabożeństwie złożono wieniec na grobie powstańców z 1831 r., następnie wszyscy udali się do miejscowego parku, gdzie odbyło się uroczyste wbijanie gwoździ i wpisywanie do księgi pamiątkowej. Wbijanie gwoździ poprzedziło przemówienie p. dyr. Gadomskiego, który na tę uroczystość przyjechał do Milowic. Po skończonej uroczystości wszystkie organizacje podejmowane były skromnem śniadaniem.

W związku z tą uroczystością składa oddział KSMM. w Milowicach wszystkim gościom i organizacjom staropolskie „Bóg zapłać".

SZLACHETNE OBURZENIE

— Dlaczego nie odkłoniłeś się panu Zetowskiemu?

— Pomyśl tylko: zaprosiłem go na wystawną kolację, zepsuł sobie przy tej sposobności żołądek, a potem poszedł do innego lekarza...

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 30 MAJA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Koncert poranny (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Hanys mo działka" obrazek z życia. 12.25 Koncert w wyk. zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 18.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 14.30 Zespoły operowe (płyty). 15.00 „Kryska na Matyska" humoreska angielska. 15.15 Nasz handel morski. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Zespół salonowy Niny Mańskiej. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Teatr wyobraźni: „Działo się to 35 maja" słuchowisko dla dzieci. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Koncert solistów. 17.40 „Mówimy o prowincji": „Kartel strzech" pogadanka. 17.50 Same krakowiaki (płyty). 18.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.50 Skrzynka dla dzieci. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert w wyk. ork. kameralnej z Wilna. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków zagranica: „Zielone świątki". 21.30 Koncert rozrywkowy w wyk. małej ork. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

KRONIKA OLKUSZA

W 10-cio lecie
PRACY P. PREZYDENTA

W dniu 28 bm. wieczorem w sali Rady powiatowej w Olkuszu odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego komitetu uczczenia 10-lecia urzędowania P. Prezydenta R. P. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele władz i wszystkich organizacyj społecznych olkuskich.

Na zebraniu przewodniczył wicestarosta p. Trznadel, asesorowali pp.: dr. Łapiński, Wiłczyńska i kpt. Iwaszkiewicz.

Po omówieniu ogólnych ram programu uroczystości w dn. 3 czerwca rb. powołano do życia komitet wykonawczy z wicestarostą p. Trznadlem, jako przewodniczącym na czele.

—oOo—

S.p. Romuald Wojciecgowski

W ub. niedzielę odbył się w Szczekocinach, pow. Włoszczowskiego, pogrzeb śp. Romualda Wojciechowskiego, referendarza starostwa olkuskiego.

Ś.p. Wojciechowski z zawodu nauczyciel, w czasie okupacji przeszedł do administracji państwowej i kolejno pracował w różnych starostwach, a m. in. w będzińskiem i zawierciańskiem w charakterze referenta.

Do Olkusza przybył przed kilku laty, gdzie zmożony pracą na odpowiedzialnym stanowisku zapadł poważnie na zdrowiu. Pochowany został w rodzinnem miasteczku. W ostatniej Jego podróży brała udział prawie cała ludność Włoszczowy. Pożegnalne przemówienie nad mogiłą wygłosił p. St. Chodorowski z Olkusza.

Starostwo olkuskie na pogrzebie reprezentował referendarz p. Niewiadomski. Delegacja urzędników starostwa olkuskiego złożyła wieniec.

Ś.p. Wojciechowski zmarł w wieku 41 lat, osieracając żonę i dwoje dzieci.

Cześć Jego pamięci!

„ORZEŁ" — Moskiewskie noce.

× ZABAWA OGRODOWA. Legja inwalidów wojen. m. gen. Sowińskiego kompanja w Olkuszu, urządza w dniu 1 czerwca rb. zabawę ogrodową, połączoną z fantową loterją. Zabawa odbędzie się w parku pod Czarną Górą.

× „TYDZIEŃ PCK." Wzorem lat ubiegłych PCK. oddział w Olkuszu organizuje w dn. 1—10 czerwca rb. na terenie powiatu „Tydzień PCK." poświęcony propagandzie tej instytucji. Zarząd oddziału w Olkuszu m. in. zwrócił się do wszystkich księży proboszczów o wygłoszenie z ambon jednego kazania w tym okresie, poświęconemu PCK.

Z posiedzenia Rady miejskiej
m. Zawiercia

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej m. Zawiercia pod przewodnictwem prezydenta Szczodrowskiego. P. Prezydent zdał sprawozdanie z działalności zarządu za czas od 3 marca rb. do 28 bm. Jak wynika z sprawozdania w okresie tym umorzono 360 płatnikom podatków na sumę około 10 tys. zł.

Zarząd miejski zaangażował trzeciego lekarza miejskiego dr. Imeśtepa, rodem z Zawiercia, któremu powierzono dział opieki nad młodzieżą szkolną. (Swego czasu pisaliśmy o strasznem zaniedbaniu hygjenicznem młodzieży szkolnej, wśród której 90 proc. było zawszonych).

Na robotach publicznych w Zawierciu pracuje 1.300 bezrobotnych.

Z chwilą zakończenia roku szkolnego zorganizowane zostaną kolonje letnie dla biedniejszej dziatwy.

Po wysłuchaniu tego sprawozdania Rada miejska uchwaliła zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w wysokości 30 tys. zł.

Ożywioną dyskusję spowodowała sprawa włączenia do m. Zawiercia kolonji „Remby" (gminy Kromołów), i Nowe Zawiercie, w związku z podaniem mieszkańców tych osiedli. Ponieważ granice Zawiercia nie są jeszcze ustalone, a nastąpi to dopiero za 3—4 lat, przyłączenie wspomnianych kolonij postanowiono rozstrzygnąć po wytyczeniu granic Zawiercia. Wydatki związane z wytyczeniem granic m. Zawiercia wyniosą około 85.000 zł.

W związku z budową linji kolejowej Zawiercie — Poręba — Siewierz uchwalono kilka wniosków dotyczących wywłaszczenia gruntów.

Po zreferowaniu przez radnego inż. Dębskiego sprawy nowopowstających zakładów przemysłowych w Zawierciu uchwalono uwolnić od podatku dochodowego te zakłady, które produkować będą artykuły niewyrabiane w kraju.

W zakończeniu obrad przyjęto wniosek klubu PPS., aby płaca robotników na robotach publicznych była taka sama, jak w roku ubiegłym.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Jak nie odejdziesz — będę strzelał

Torowy kolejowy 32-letni Antoni Marusiński i furman. Stefan Hanak z Sosnowca byli przyjaciółmi.

Pewnego razu wybrali się oni na dworzec skąd, po wypiciu butelki wódki, postanowili udać się do domu. Na ulicy natknęli się na dziewczynę swawolnych obyczajów, która zaproponowała Marusińskiemu, ażeby zabrał ją do siebie.

Kiedy kolejarz znalazł się z przygodnie poznaną dziewczyną w dorożce, podbiegł do niego Hanak i pomimo sprzeciwu ze strony przyjaciela, zajął miejsce obok niego. W drodze doszło do sprzeczki, która zakończyła się wyrzuceniem Hanaka z dorożki. Nie zrezygnował on jednak z raz powziętego zamiaru. Udał się przed mieszkanie Marusińskiego i zaczął dobijać się do drzwi, a kiedy to nie poskutkowało jął wybijać kamieniami szyby w oknach przyjaciela.

Miał tego dość Marusiński. Wyprowadzony z równowagi zachowaniem się Hanaka, schwycił flower, wybiegł przed mieszkanie i krzyknął:

— Jeśli nie odejdziesz, będę strzelał!

W odpowiedzi na to Hanak schylił się, podniósł z ziemi kamień i zamierzył się na kolegę. Nie zdążył go jednak uderzyć, gdyż w tej chwili Marusiński wystrzelił, trafiając go w ramię.

Rannego odwieziono do szpitala, gdzie po upływie kilku tygodni, zmarł.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Na rozprawie oskarżony do winy się przyznał, tłumacząc swój postępek zdenerwowaniem. Do przyjaciela strzelał, nie miał jednak zamiaru go zabić.

Za przekroczenie obrony koniecznej sąd skazał Marusińskiego na 3 lata więzienia, z tem, że kara została mu zmniejszona do połowy na mocy amnestji.

Sąd wyznaczając łagodny wymiar kary wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność Marusińskiego, jak również i to, że brał on czynny udział w wojnie przeciwko bolszewikom.

DZIŚ OTWARCIE
VIII. Targów Katowickich

W myśl zapowiedzi, w sobotę dnia 30 bm. o godzinie 17 nastąpi **oficjalne otwarcie VIII Targów Katowickich.**

Obecne Targi zgromadziły ok. kilkuset wystawców reprezentujących bogaty dorobek wytwórczości krajowej ze wszystkich bez wyjątku dzielnic Polski.

Zwiedzający będą mieli doskonałą okazję do nawiązania bezpośredniego kontaktu handlowego z producentami, a tem samem poczynienia zakupów w warunkach najlepszych, ponadto zapoznają się z wielu nowemi dziedzinami krajowej produkcji, jak również poważnej wynalazczości z dziedziny techniki i opatentowanych wynalazków, które zajęły oddzielne stoisko.

W niedzielę, dnia 31 bm. o godzinie 21 odbędzie się zapowiedziany **pokaz ogni bengalskich.** Pokaz ten odbędzie się ze względu na bezpieczeństwo na specjalnie wydzielonym terenie pod odpowiedniem kierownictwem technicznem S. A. Lignoza i pod dozorem straży pożarnej i służby bezpieczeństwa. W dniu pokazu wszystkie kasy na Targach będą czynne do późnych godzin wieczorowych, gdyż wspaniały pokaz ogni sztucznych widoczny będzie tylko dla osób znajdujących się na terenie „Targów".

Pokaz odbędzie się tylko w razie pogody, gdyby natomiast padał deszcz lub zerwała się silna wichura, wówczas pokaz odbędzie się **dopiero za tydzień,** przyczem ponowny termin podany zostanie do wiadomości publiczności przez prasę.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ile wynoszą długi naszego państwa

W Ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie Komisji kontroli długów państwa polskiego. Rozpatrzono stan zadłużenia wewnętrznego i zagranicznego państwa na 1 kwiecień rb.

Zadłużenie wewnętrzne państwa polskiego na początku bieżącego roku budżetowego **wynosiło 1.698.869 tys. zł.**, z czego większość przypada na długi emisyjne. W porównaniu z 1 lipcem r. ub. **długi wewnętrzne wzrosły** z tytułu wypuszczenia 3 proc. poż. inwestycyjnej, wynoszącej 230 miljonów zł. oraz 6 proc. poż. inwestycyjnej w kwocie 50 milj. zł.

Jeżeli chodzi o **zadłużenie zagraniczne**, to w dniu 1 kwietnia rb. **wynosiło ono 3.335.250 tys. zł.,** wobec 3.331.408 tys. zł. na 1 lipca r. ub. Na wzrost zadłużenia zagranicznego — pomimo spłaty rat — wpłynęła w znacznym stopniu **zwyżka kursów walut zagranicznych** Gwarancje finansowe państwa wynosiły na 1 kwietnia r. b. 1.660.811 tys. zł.

Kronika gospodarcza

niu prowincjonalnych oddziałów komisji.

ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZE DO PRAWA WEKSLOWEGO I CZEKOWEGO. Ministerstwo sprawiedliwości przystępuje w najbliższym czasie do wydania rozporządzenia wykonawczego do prawa wekslowego i czekowego.

REORGANIZACJA W MINISTERSTWIE SKARBU. W departamencie obrotu pieniężnego Ministerstwa skarbu utworzony będzie specjalny wydział dewizowy. Zadaniem wydziału **będzie kierowanie cała polityka dewizowa państwa.** Pozatem projektowane są dalsze zmiany reorganizacyjne w Ministerstwie skarbu, które wymagać będą zmiany statutu tego Ministerstwa.

EKSPANZJA KUPIECTWA POZNAŃSKIEGO DO WSCHODNICH WOJEWÓDZTW. W tych dniach odbyło się w Poznaniu plenarne zebranie Stowarzyszenia hurtowników branży kolonjalnej na Polskę Zachodnią, poświęcone problemowi osiedlania się kupców poznańskich w innych dzielnicach Polski, zwłaszcza w województwach **wschodnich.**

SPORT

Wycieczka do Wisły

Klub motocyklowy w Dąbrowie zawiadamia swych członków, że w sobotę dn. 30 bm. rb. p-g kalendarza przypada wycieczka do Wisły na 2 dni. Zbiórka w Dąbrowie dn. 30 bm. o godz. 15 na placu Karpat przy ul. Sienkiewicza 3. Zarząd upraszа o liczny udział.

Przesunięcie terminu Święta WF. i PW.

PAT. donosi: Celem uczczenia 10-lecia sprawowania urzędu przez P. Prezydenta R. P. Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego zostało połączone z uroczystościami jubileuszowemi, a termin ich został przesunięty na dzień 2 i 3 czerwca br.

Zamiast trójmeczu — mecz Łódź — Śląsk

Zamiast trójmeczu lekkoatletycznego Kraków — Śląsk — Łódź, który miał odbyć się w Łodzi 1 czerwca, dojdzie do skutku mecz lekkoatletyczny Łódź — Śląsk w konkurencjach męskich i żeńskich, gdyż Kraków z przyjazdu zrezygnował.

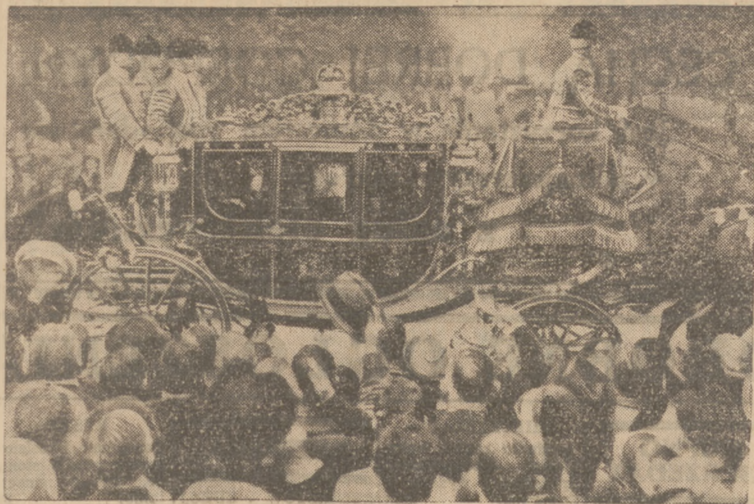
Nowy skład narodowej drużyny szosowej

Na onegdajszem posiedzeniu zarząd PTK. wystawił nowy skład naszej narodowej drużyny szosowej, która przedstawia się następująco: Michalak, Napierała, Tlangowski, Starzyński, Cyran, Wasilewski, Korsak-Zaleski, Ignaczak, Zagórski, Matczak, Kapiak Józef i Mieczysław, Jankowski, Brymas i Głowacki.

Wycieczka motocyklowa do Zakopanego

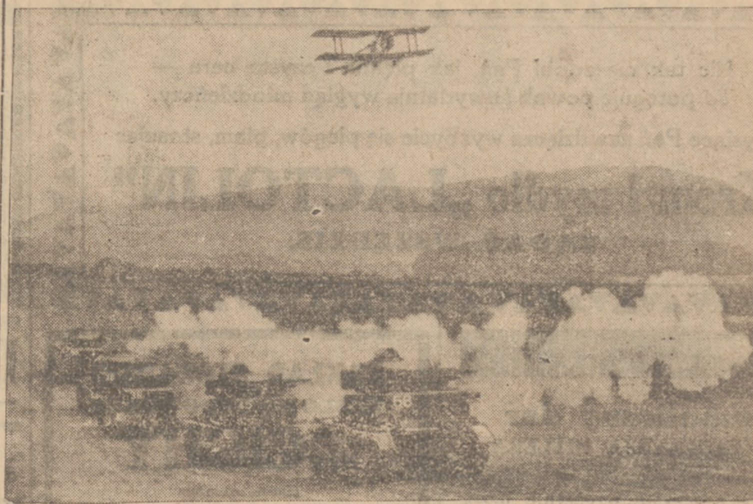
Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego organizuje wspaniała dwudniowa wycieczkę do Zakopanego i Morskiego Oka z wielu atrakcjami sportowemi.

Odjazd nastąpi w niedzielę, tj. dn. 31 bm. o godz. 4 i pół rano sprzed lokalu Klubu w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego 8. Proszeni są wszyscy członkowie Klubu oraz niezrzeszeni motocykliści o liczny udział w tej interesującej wycieczce.



KRÓL EDWARD VIII W ZŁOCISTEJ KAROCY

Drogę z pałacu Buckingham do pałacu św. Jakóba, gdzie odbyło się wielkie przyjęcie dla dyplomacji i dostojników państwowych, król Edward odbył w złocistej karocy. Po drodze witano monarchę owacyjnie.



MANEWRY ANGIELSKIE

W Anglji rozpoczęły się manewry oddziałów broni pancernej. Na ilustracji oddział czołgów w akcji.

Z CAŁEJ POLSKI

ZJAZD POLSKIEJ FARMACJI W KRAKOWIE

Tegoroczne ogólne zebranie delegatów Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego odbędzie się w dn. 12 i 13 czerwca w Krakowie. Tematem obrad ogólnego zebrania będzie szereg spraw aktualnych dla farmacji polskiej, a daremnie oczekujących na rozstrzygnięcie od wielu lat. Wśród spraw najbardziej pilnych są: ustawa aptekarska i izby aptekarskie.

SAMOLOT - ROBOT NA POKAZACH W WARSZAWIE

W początkach czerwca w drodze powrotnej z wystawy lotniczej w Sztokholmie przybędzie do Warszawy znany angielski pilot Samuelson, wynalazca nowego przyrządu do automatycznego sterowania samolotami. Samuelson skonstruował aparat, który jest swego rodzaju robotem lotniczym umożliwiającym prowadzenie mechaniczne samolotów w razie zasłabnięcia pilota i tp.

Samolot - robot ma być demonstrowany naszym fachowcom na lotnisku na Okęciu.

KONFISKATA KRAWATU

W tych dniach sekretarz związku zawodowego „Praca Polska" koło Radom, p. Wincenty Sienkiewicz udał się do starosty radomskiego w sprawach robotniczych. Po kilku minutach rozmowy starosta zwrócił p. Sienkiewiczowi uwagę, że posiada krawat z mieczykami Chrobrego, poczem starosta wezwał policję i krawat skonfiskował.

Dodać należy, że sądy nasze w kilku już instancjach orzekły, że noszenie tak zwanych „mieczyków Chrobrego" nie stanowi wykroczenia.

ŚMIERTELNE OFIARY PIORUNA

W czasie gwałtownej burzy, jaka przed 3-ma dniami przeszła nad powiatem żywieckim i bialskim, uderzył m. in. piorun w most na rzece Sole, zabijając przechodzącą mostem 56-letnią Franciszkę Szlagor z Porąbki. Pod mostem w czasie burzy ukryło się około 20 robotników, pracujących przy zaporze wodnej na Sole. Ten sam piorun zabił spośród nich znajdujących się Józefa Gibasa z Porąbki oraz poraził robotników Karola Satarę, Jana Kocembę, Józefa Pawlika Jana Wróbla i Marję Mryncze.

Inny piorun uderzył w Międzybrodziu w drzewo, pod które schronili się robotnicy Jan Kamior i Józef Iskierka. Obaj robotnicy zostali porażeni. Kamiora w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Białej.

REKORDOWY LOT MODELU SAMOLOTOWEGO

Na lotnisku krakowskiem odbyły się w tych dniach VII okręgowe zawody modeli latających, na które 64 zawodników nadesłało 84 modeli. Pierwsze miejsce w grupie juniorów zdobył p. Zdz. Nowakowski, w grupie senjorów p. H. Wojtaszek. Model p. Wojtaszka, po wystartowaniu z ręki, wzniósł się na wysokość 100 m. i poszybował w kierunku Bielic. Komisarze zawodów stracili go z oczu po 9 minutach. Odległość jaką model w tym czasie osiągnął wynosi około 5000 m. Jest to wynik rekordowy, w Polsce dotąd nienotowany.

ZAMOŻNY ŻEBRAK

W sądzie grodzkim dla spraw żebraczych w Warszawie znalazła się sprawa niejakiego St. Wasilewskiego, oskarżonego o to, że żebrał na ulicy, wzbudzając litość swoim wyglądem. Gdy Wasilewskiego zatrzymano, okazało się że jest on właścicielem nieruchomości w Tykocinie, maturzystą, który zawodowo zajmuje się żebraniną.

NA WOŁYNIU WYKRYTO POKŁADY GLINKI PORCELANOWEJ

Główny surowiec do produkcji porcelany i fajansów stanowi t. zw. glina kaolinowa, którą dotychczas sprowadzano dla naszych fabryk z zagranicy. Dzięki poszukiwaniom geologicznym natrafiono ostatnio na bogate złoża tego surowca w okolicy wsi Dermanki, pow. Kostopolskiego na Wołyniu. Kaolina wołyńska z powodzeniem zastąpi surowce sprowadzane z Niemiec.

Na klaskaniu zrobił majątek

Smiał się i płakał, „zarażając" publiczność

Dyrekcja opery w Paryżu wydała rozporządzenie ,aby w ciągu przyszłego sezonu przestała działać i skasowana została zorganizowaną klaka. Dyrekcji przyszło to w tym wypadku łatwo, ile że klaka, a głównie jej kierownik, znani byli dobrze dyrekcji.

Główną osobą, głową klaki operowej, był mechanik Gleize. Gleize został klakierem zupełnie przypadkowo. Pewnego razu, przed przedstawieniem „Trubadura" pracował Gleize nad zmontowaniem dekoracji na scenie, stojąc na wysokiej drabinie.

— Hallo! — rozlega się nagle głośne wołanie zdołu. — zejdźno pan z tej drabiny.

Gleize spogląda na scenę, woła go tenor, który przygląda się z niekłamanym zachwytem jego rękom.

— Panie — mówi śpiewak — jakież pan ma ręce! Wspaniałe ręce!

Istotnie Gleize miał niezwykle wielkie dłonie. To właśnie wzbudziło zachwyt tenora.

— Ile pan zarabia jako mechanik?— pada pytanie.

— Trzysta franków — odpowiada Gleize.

— Eh. drobiazg, odtąd będzie pan miał trzy razy tyle! — woła śpiewak. — Chodź pan ze mną do dyrekcji. Pan ma fenomenalne ręce.

Nazajutrz Gleize, ubrany odświętnie siedział już, jako widz, w dziesiątym rzędzie krzeseł. Był podniecony zdenerwowany. Kurtyna uniosła się w górę. Gleize zna operę na pamięć, tyle razy przecież, stojąc za kulisami, słyszał śpiew i muzykę, ale od tej strony widziana i słyszana wydaje się czemś zupełnie nowem i jeszcze piękniejszem. Następuje „partja" tenora. Gleize wali brawo tak, jak to tylko on potrafi. Porywa za sobą widownię, oklaski huczą jak orkan. W drugim i trzeciw akcie Gleize pełni swój „obowiązek" z niemniejszym talentem. Udało się. Próba wypadła dobrze. Odtąd Gleize pełni już stale obowiązki klakiera, bywa na każdem przedstawieniu, co pierwszego odbiera swoją pensję.

Talent klakierski nie wyczerpuje jednak sumy talentów Gleize'a. Rozszerza on skalę swoich „świadczeń" dla śpiewaków, zależnie od ról i opery. Gleize śmieje się zaraźliwie w momentach komicznych. Gleize płacze jak bawół w momentach lirycznych, porywając za sobą publiczność. Słowem Gleize robi „szkołę" i majątek też.

Tak szły lata za latami, a Gleize wciąż tkwił na swem miejscu, dopomagając walnie do powodzenia przedstawień. Aż wreszcie teraz dyrekcja opery zdecydowała usunąć klakę i zwolniła Gleize'a z „posady". Nie protestował nawet zbytnio, gdyż uzbierał sobie spory majątek i jak każdy Francuz upatrzył już sobie mały domek z ogródkiem, gdzie będzie spożywał owoce swej pracy.

Nowy rekord polski

w lotach szybowcowych

Pilot warszawskiego Aeroklubu Mieczysław Urban, pchor. rez. lotnictwa, student warszawskiej politechniki, pobił polski rekord długości lotu nad terenem płaskim.

W ub. wtorek o godz. 11.30 p. Urban na szybowcu „Komar" wyciągnięty został przez samolot RWD 8 ze startu na lotnisku sportowem w Mokotowie. Po osiągnięciu wysokości 250 m. szybowiec odczepił się od holującego go samolotu.

Stwierdziwszy **niezwykle korzystne warunki termiczne, pilot powziął decyzję odbycia dalszego przelotu.** Udało mu się to w zupełności. T. zw. prądy wstępujące wznosiły szybowiec p. Urbana coraz wyżej. Już nad Modlinem szybowiec **osiągnął wysokość 2.800 m.** Sprzyjające prądy kierowały szybowiec nad Zakroczym, Płońsk i Raciąż.

Lądowanie nastąpiło o **godz. 14** w pobliżu wsi Zawidz Kościelny koło Sierpca. Lądowanie szybowca wywołało we wsi zrozumiałą sensację.

P. Urbanowi **udało się poraz pierwszy w Polsce przebyć na szybowcu tak znaczną odległość: 105 km. w linji powietrznej.** Jest to rekord polski w przelocie szybowcowym nad terenem płaskim.

Ryba, która chodzi

na czterech nogach

Ryba, która chodzi na nogach? O tem nie śniło się filozofom, ale natura wyprodukowała i taki okaz. Zolog duński dr. Koch odnalazł w wodach przybrzeżnych w Grenlandji rybę, która potrafi chodzić na nogach. Odkrycie dr. Kocha będzie miało wielkie znaczenie w nauce o powstawaniu życia na ziemi, ponieważ w ten sposób częściowo została wypełniona luka między rybami a zwierzętami.

Zdaniem przyrodników, należy obecnie odnaleźć jeszcze dwa stopnie przechodnie — rybę z bardzo wydatnie rozwiniętemi płetwami i ssaka czworonożnego o słabo rozwiniętych kończynach. Kończyny ryby chodzącej są bowiem niczem innem, jak bardzo silnie rozwiniętemi płetwami.

Przyrodnicy sądzą też, iż Grenlandja która jest największą wogóle wyspą na powierzchni globu, stała się od czasów przedhistorycznych jedynym rezerwatem naturalnym zaginionych gdzieindziej okazów stworzeń, niespotykanych już na kontynencie.

Urodziło się

DZIECKO—POTWOREK

We wsi Maliny w Kaliskiem u gospodarza-kolonisty niemieckiego. Hugona Thiemego, urodziło się dziecko-potworek. Noworodek jest owłosiony, posiada mały ogonek, po cztery palce u rąk i nóg. Pozatem twarz noworodka przypomina zupełnie małpią.

Dziecko wydaje z siebie piskliwe dźwięki i jak stwierdził lekarz, posiada osobliwy układ krtani. Pozatem dziecko jest zupełnie zdrowe i prawdopodobnie będzie żyło. Matka dziecka jest zrozpaczona. Sąsiedzi twierdzą, że będąc w stanie poważnym Thiemowa była w Poznaniu, w ogrodzie zoologicznym i prawdopodobnie zapatrzyła się na małpę.

Symboliczny dar
DLA KANCLERZA HITLERA

W ambasadzie niemieckiej w Tokio odbyło się uroczyste wręczenie przez przedstawicieli japońskiego cechu płatnerzy, wykutego z najlepszej stali, bogato inkrustowanego miecza, przeznaczonego dla kanclerza Hitlera.

W imieniu kanclerza miecz odebrał ambasador Rzeszy. Cenny ten dar, wzorowany jest na starożytnych mieczach samurajów i przedstawia wielką wartość zarówno artystyczną jak i materjalną.

Sportowo i skromnie



1 Zielona sztuczna krepa w białe satynowe paski. Na karczku, pod którym materjał namarszczony, paski idą wpoprzek. Kołnierzyk, pasek i mankiety z białej satyny.
2 Oto młodociana sukienka z kolorowego, wełnianego muślinu w stylu wiejskim (Dirndl) Czworokątny karczek, przy wycięciu wycięciu wykończony koronką; nakładane kieszenie. Bolerko z niebieskiej wełny z krótkiemi rękawami.
3 Sportowa suknia z jerseyu terrakotta. Góra zapinana na guziki, kieszonki, krótkie rękawy i wsadka na ramionach. W wycięciu biało-niebieski szal w groszki.
4 Czarna suknia popołudniowa z krepdeszyny przybrana plisowaniem. Plisowanie przy wycięciu kwadratowem, plisowane bufiaste rękawki i baskinka. Szeroki pasek z oliwkowego aksamitu.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WAPNO
budowlane z pieców Hoffmanowskich, wysokoprocentowe, po cenach b. przystępnych polecają Zakłady Wapienne i Dolomitowe „ELTES" Będzin, Sielecka 19. Tel. 2-35. 2474

SAMOCHÓD
Renault 6-cylindrowy oszczędnościowy, otwarty, w doskonałym stanie sprzedam. Katowice, ul. Zabrska 24 Roll, lub tel. 306-40, godz 14—18. 2706

SPRZEDAM
młyn wodny. Turbina, walec, kamień, perlak. 7 mórg gruntu. Stawy rybne. Walerja Kwiatkowska, Cieślin, p-ta Olkusz, Cem-Klucze. 3247

ZGUBIONE DOKUMENTY

PATENT
IV kat. wydany przez Urząd Skarbowy w Sosnowcu zgubiła Estera Gitla Mannela. 3222

MIECZYSŁAW
Podsiadło zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu. 3246

SOBOŃ
Bolesław unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 3248

Różne

ŚWINIOBICIE
dnia 30, 31, a i 2 na które uprzejmie zaprasza Szanowną Klijentelę M. Dudek, Restauracja, Czysta 3. 3251

6 POCZTÓWEK
do Komunji Św. zł. 8.50 w znanym Zakładzie fotograficznym Braci Altman, Sosnowiec, 3-go Maja 11. 3220

ZDJĘCIA
od I Komunji Św. wykonanie pierwszorzędne. Ceny reklamowe niskie. FOTO-LAZAR, Sosnowiec Piłsudskiego 14 3102

FOTOGRAFJE
pamiątkowe od Komunji Św., wykonanie artystyczne. — Ceny przystępne. S. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 3 '2

LETNISKA

ŻEGIESTÓW - ZDRÓJ
komfortowy pensjonat „POLONIA", od 4.50 zł. — Kuchnia warszawska i dietetyczna. 3124

MYCZKÓW-DWÓR
letnisko wśród lasów sosnowych, Karpaty, cudowna okolica, szumiące kąpiele górskie, wodospad, blisko San, 30 pokoi, bibljoteka, radjo. Doskonały wikt wycieczki, przyjemności komunikacja autem i końmi. Dziennie od 3 zł. Lesko, „Turysta". 3016

BYSTRA-WILKOWICE
Zarząd willi „Wypoczynek" przyjmuje kuracjuszy w bieżącym sezonie. Doskonałe warunki klimatyczne, piękne położenie, wygoda, tanio. — Lekarz na życzenie. 2705

TRUSKAWIEC
pensjonat „Rodziny Urzędniczej", komfortowo urządzony, poleca pokoje z utrzymaniem Ceny umiarkowane. 3242

BYSTRA
Pensjonat Excelsior— poleca pokoje słoneczne, posiłki smaczne, tanio! 3110

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje z kuchnią, świeżo odnowione. — Wiadomość u rządcy, ulica Konrada Nr. 7. 3087

DO WYNAJĘCIA
zaraz pokój, kuchnia z lokalem na fabrykację Wiadomość: Pracownia gorsetów Duszowej Sosnowiec, Hale Rozwoju. 3234

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD
REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI